

Stefan Żółkiewski, Alina Brodzka

Badania nad dwudziestowieczną kulturą literacką w Polsce

Biuletyn Polonistyczny 20/3 (65), 103-113

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANKIETA KNoLP NA TEMAT PERSPEKTYWICZNEGO PLANU BADAŃ POLONISTYKI LITERACKIEJ (c.d.)

BADANIA NAD DWUDZIESTOWIECZNĄ KULTURĄ LITERACKĄ W POLSCE

1. W dziedzinie badań nad współczesną, tj. dwudziestowieczną, kulturą literacką w Polsce, oczywiście w kontekście międzynarodowym, szczególnie warte podjęcia lub kontynuacji wydają się problemy dotyczące miejsca, granic, wyznaczników literatury oraz innych sztuk w kulturze XX wieku. Warte zbadania jest zatem miejsce społeczne sztuk oraz kryteria klasyfikacji tego, co w obrębie komunikacji międzyludzkiej spełnia funkcje artystyczne w XX wieku.

W związku ze społecznym miejscem sztuk, a raczej przedmiotów sztuki, w kulturze XX wieku warto dostrzec to, co je wyróżnia w stosunku do epok wcześniejszych, zwłaszcza m.in. fakt, iż w wielu swych przejawach produkty sztuki przenikają do życia praktycznego i jawnie spełniają rolę w różnorodnych systemach komunikacyjnych, w funkcjonowaniu przedmiotów użytkowych. Trzeba więc tropić kontakty między sztuką a systemami porozumiewania się, między sztuką a techniką. Kontakty te kształtują się inaczej niż np. w wieku XIX; zmieniają się granice między dziedzinami kultury, a obszar traktowany ongiś jako *sui generis* *universe* sztuki bywa nieustannie przekraczany; przekształcanie granic sztuki traktowane bywa jako postulat, jako zadanie. Problemy związane z tymi przekształceniami tworzą zespół bardzo skomplikowany. By wymienić jedną z najbardziej jawnych opozycji, warto wspomnieć o różnicy między funkcjami, jakie spełniają i dziś przedmioty sztuki w utrwalonych kolekcjach – muzeach, a tymi, jakie spełniają one w zdarzeniach jednorazowych, w tzw. "happeningach".

Wyraźne w XX wieku przesunięcia w relacjach różnych dziedzin kultury, zmiana reguł klasyfikujących przedmioty sztuki, odbieganie tychże

reguł od zasad estetyki wyodrębniającej swoistą domenę przedmiotów i przeżyć estetycznych – wszystko to sprawia, iż polem do badań stają się ponownie: konstrukcja samego pojęcia "dzieło", zagadnienia morfologii przedmiotów sztuki, problemy genologiczne.

W związku z tymi zagadnieniami nasuwa się jako jedno z bardziej istotnych pytanie: czym jest w kulturze XX wieku awangardyzm jako zjawisko socjologiczne i artystyczne, jako problem w komunikacji społecznej?

Z uwag powyższych wynika jawnie, iż sprawy współczesnej kultury literackiej, wiążąc się ze zmianami w relacjach wzajemnych różnych dziedzin kultury XX wieku, sytuują się zarazem w jeszcze rozleglejszym kontekście: zmian typu kultury dominującego w tymże wieku.

W związku z tym najszerszym polem wyróżnić należy do badań, jak się wydaje, dwa szczególnie ważne zespoły zagadnień:

po pierwsze, jaką rolę w losach kultury literackiej spełniają zmiany typu kultury ujęte – nazwijmy to w ten sposób – w wymiarach receptorów;

po wtóre, jaką rolę w losach tejże kultury literackiej spełniają zmiany całościowe typu kultury, badane w wymiarach struktury społecznej.

W związku z zespołem pierwszym warte szczegółowych badań są miejsce literatury i jej funkcje w warunkach rozwoju recepcji audiowizualnej. Kształtuje się mianowicie mnóstwo zagadnień wynikających współcześnie z faktu współistnienia i współoddziaływania aparatów percepcyjnych różnych sztuk. Budzą się pytania o charakter ich relacji – czasem komplementarny, czasem konkurencyjny, zawsze jednak powołujący do życia nowe problemy dotyczące sposobów odbioru rozmaitych tekstów kultury.

Dla badacza literatury jest np. sprawą ważną, jak zmieniają się współcześnie formy, normy i psychomotoryczne reakcje tych, co uprawiają "literackie" lektury. Bardzo też ważnym, choć nie zawsze nowym, problemem do analiz są sprawy sztuk posługujących się wieloma twórczami i wieloma systemami znakowymi; są wśród tych sztuk, jak wiadomo, dziedziny o wielowiekowych tradycjach; są też i swoiście nowoczesne; na obszarze i jednych, i drugich warto badać relacje zjawisk genetycznie dawnych i "młodych".

W związku z zespołem drugim (losy kultury literackiej i literatury we współcześnie dominującym typie kultury - ujęte w wymiarach struktur społecznych) warto podjąć systematyczne badania nad problemami wynikającymi z masowej skali dostarczania i odbioru przedmiotów sztuki, wśród nich - tekstów literatury i paraliteratury, jako współwyznacznika przemian świadomości najrozmaitszych, formalnych i nieformalnych, grup (środowisk) społecznych; nad problemami związanymi z różnicowaniem się i odwrotnie, standaryzowaniem, wymogów publiczności; nad problemami, jakie powołuje do istnienia fakt zaskakujących zetknięć, "włamań" i spięć rozmaitych, genetycznie i funkcjonalnie, stylów współkształtujących współczesne wytwory sztuki charakteryzujące się różnorodnymi nacechowaniami. W tym zespole zagadnień mieścić się będą także ważne, zróżnicowane i w istocie bardzo słabo zbadane sprawy instrumentalnych użyczeń przedmiotów sztuki, wśród nich i literatury. Sprawę tę - ze względu na jej swoistą pragmatykę (swoisty zespół norm pragmatycznych) wyodrębniamy celowo z zagadnienia o wiele bardziej generalnego i podlegającego innym rygorom badań, mianowicie z wymienionej już wyżej problematyki roli literatury jako współorganizatora przemian świadomości.

Z kolei, w ramach zagadnień interpretacyjnych o wyraźnym nacechowaniu historycznoliterackim, szczególnie warte podjęcia wydają się te, które dotyczą swoistych cech polskiej tradycji literackiej; warto by zwłaszcza zanalizować wielostronnie role, jakie spełniały w tej tradycji czynniki dydaktyczno-perswazyjne i edukacyjne, oraz prześledzić kontynuacje i zmiany tych ról współcześnie, w wieku XX. Ten problem nie wiązałby się bezpośrednio z zagadnieniem o szerszej skali, mianowicie z pytaniem o granice trwałości narodowych cech tradycji literackich wobec ponadczasowych cech "awangardyzmu", który to kryptonim, jak zaznaczyliśmy na wstępie, wymaga dokładnej analizy - teoretycznej i faktograficznej.

Następnym, wciąż jeszcze "nie dobadanym", zagadnieniem praktyki i świadomości artystycznej twórców literatury oraz praktyki i świadomości teoretycznej badaczy literatury jest rola - czy może raczej zespół ról - jakie jawnie lub implícite spełniała, i spełnia jeszcze, w kulturze polskiej

tradycja modernistyczna. W tym zakresie rok 1918 nie stanowił zasadniczej cezury. Warto więc opisać działanie tej tradycji, poszukać motywów jej trwania i scharakteryzować czynniki skłaniające ku jej przewyciężaniu.

Z kolei, w porządku logicznym, ale także i historycznym, wyłania się zespół problemów związanych z rozpoznawaniem zasięgu pola literatury - i paraliteratury, oraz badań literackich - i paraliterackich, wśród współczesnych faktów kultury. Tu - szczególnie ważne, i szczęśliwie już podjęte, wydają się badania nad relacjami tradycji folkloru - miejskiej i wiejskiej, oraz innych obiegów komunikacji literackiej i paraliterackiej; nad współczesnymi przeobrażeniami twórczości folklorystycznej; nad związkami literatury "artystycznej" - autorskiej (lub wieloautorskiej), imiennej, z różnymi formami obiegów produkcji tekstowej "pozaartystycznej", nie sygnowanej, nie imiennej.

W pewnej mierze osobnym zespołem zjawisk - choć jest on oczywiście usytuowany w długotrwałych procesach kształtowania się kultury współczesnej - jest zespół faktów związanych z mechanizmami i wytworami kultury literackiej lat wojny i okupacji (1939-1944). W odróżnieniu bowiem od zjawisk literatury tzw. okresu modernizmu i lat międzywojennych, obszar ten wymaga nie tylko wyłonienia podstawowych pytań teoretycznych, ale także, po prostu i zwyczajnie, przygotowania zestawu faktów do badań.

Istnieje nagła, najzupełniej prymarna potrzeba utrwalenia i zabezpieczenia wszelkich protokolarnych danych dotyczących funkcjonowania kultury literackiej w Polsce pod okupacją oraz wszystkich danych wyznaczających obszar kultury literackiej funkcjonującej w środowiskach emigracyjnych w rozmaitych częściach świata. Ten ostatni obszar warto też i należy zbadać retrospekcyjnie - poczynając co najmniej od przełomu XIX i XX wieku.

2. Badania nad literaturą współczesną - i nowo powstałym przedmiotem analiz: problematyką kultury literackiej - inspirowane były w wieku XX bardzo wszechstronnie, co sprawiło, że zostały znacznie wzbogacone w porównaniu ze studiami nad współczesnością literacką, uprawianymi w poprzednich wiekach. W obrębie wyposażenia tych badań warto szczególnie uwypatnić rolę następujących czynników:

a) inspiracje marksistowskie, realizowane w pracach teoretycznych, historycznoliterackich, popularnonaukowych, zasłużyły się bardzo istotnie w rozwinięciu obszaru badań historycznogenetycznych, w poszukiwaniu i analizie związków sztuki ze zjawiskami życia społecznego;

b) intensywnie oddziaływały na badania literackie inspiracje wzbogacające analizę morfologiczną wytworów sztuki, w szczególności zaś skłaniające do rozpatrywania związków między językiem jako systemem a tekstem literackim jako aktualizacją sztuki słowa (mowy);

c) ważne okazały się inspiracje wynikające z nowych pytań sformułowanych w psychologii, w badaniach nad mitologią, obyczajem, folklorem; najistotniejszym może efektem kontaktów literaturoznawstwa z tymi dziedzinami wiedzy okazało się dostrzeżenie wspólnych antropologicznych motywacji różnych zjawisk kultury.

Przy wszystkich tych – bezspornych – osiągnięciach, poszerzających horyzont zainteresowań literaturoznawczych, czemu dają niewątpliwe świadectwo prace najwybitniejszych badaczy – w skali produkcji przeciętnej i przecież najbardziej "masowej" przeważają jednak nadal teksty krytyczne o charakterze bardziej impresyjnym. Ciekawe, że zdyscyplinowanie teoretyczne cechuje raczej prace retrospektywne, również i te, które przez pryzmat pytań aktualnych traktują o literaturze wczesnowiedziestowiecznej. Natomiast studia dotyczące lat ostatnich – całego zresztą ostatniego ćwierćwiecza – na ogół, w skali krajowej, nie zalecają się walorami metodologicznymi. Należałoby zatem intensywnie wzbogacić świadomość teoretyczną badaczy współczesności, tak by widzenie literatury w związkach z całością kultury stało się dobrem powszechnym.

3. Odpowiedź na to pytanie jest kontynuacją poprzednich uwag. Szczególnie podkreślić warto rolę inspiracyjną następujących dyscyplin: ogólnej teorii rozwoju społecznego, historii współczesnej, teorii kultury, językoznawstwa, psychologii oraz, już bez nazw, aby nie bawić się do prorocstwa, rolę tych dziedzin wiedzy, które – stale – powoływane są do życia przez nowe problemy badawcze; są to dziedziny interdyscyplinarne w dwojakim sensie: przedmioty i metody.

4. W zakresie przekładów obcojęzycznych dzieł literaturoznawczych (inaczej: humanistycznych) rzeczywistość eksplozja inicjatyw dała się od-

czuć w drugiej połowie lat pięćdziesiątych; inicjatywy te, z różną intensywnością i zmienną trafnością wyboru tekstów, są na ogół kontynuowane.

Tak więc Biblioteka Klasyków Filozofii, Biblioteka Socjologiczna PWN, wydawnictwa PIW-owskie (Biblioteka Krytyki Współczesnej i Biblioteka Myśli Współczesnej), Omega – zwłaszcza u swych narodzin i w początku lat sześćdziesiątych, arkusze znakomicie dobieranych przekładów w "Pamiętniku Literackim" i ostatnio w "Tekstach" – by poprzestać na kilku przykładach, bardzo poważnie przeobraziły styl i tematykę myślenia humanistów krajowych, w tym – badaczy literatury. Oczywiście, i wśród najlepszych teorii zdarzają się pomysły dziwaczne: prezentowanie Mannheima (PWN) najmniej ciekawym z możliwych wyborów, ograniczenie tekstów Adorna do jednej tylko z licznych dziedzin, którymi się interesował.

Te początki to jednak drobiazg w porównaniu z lukami, które wciąż jeszcze straszą. Ponieważ istnieje już i, miejmy nadzieję, zacnie funkcjonować, obszerny i wysoce kompetentnie ułożony spis najważniejszych tekstów humanistycznych wymagających przekładu na język polski – wykonany przez Michała Głowińskiego i Krzysztofa Pomiana, złożony w komisji przekładów ZLP, w dyspozycji Pawła Hertza – na tym miejscu ograniczymy się do wskazania kilku rodzajów luk.

I tak, na przykład, jeśli pominiemy cenne wyjątki w specjalistycznych pismach poszczególnych dyscyplin, okaże się, że domy wydawnicze, zaopatrujące rynek w szerszym zakresie niż choćby "Pamiętnik Literacki" czy "Teksty", zdecydowanie unikają publikacji prac, które mając w istocie walor ogólnoteoretyczny, z pozoru, w myśl tradycyjnych kryteriów podziału, czynią wrażenie wąskofachowych. Niełatwo np. było przekonać wydawców o potrzebie przekładu Bogatyriewa "Woprosy teorii narodnogo isskustwa", choć metody badawcze zastosowane w tej pracy na materiale folkloru słowackiego i morawskiego wyzyskać można z dużą korzyścią w analizie innych materiałów kultury. Niepojęty wydaje się brak przekładów prac Wygotskiego (dwukrotnie już wznawianych w ZSRR: 1960 i 1965), szerszego wyboru prac Lotmana, Iwanowa, Uspienskiego i Toporowa oraz Mielecinskiego. Brak przekładów klasycznych prac Proppa i Wołoszynowa.

Te prace, dotyczące – kolejno – zagadnień psychologii, estetyki, mitologii słowiańskiej, problemów językoznawczych – oferują przykłady postępowania bezcenne dla badaczy literatury.

Arcyprzykładem zaniedbania jest brak polskiego tłumaczenia dzieła Benveniste'a "Problèmes de linguistique générale", zbioru, który notabene zdążyło już w języku rosyjskim opublikować w r. 1974 wydawnictwo państwowe w Moskwie. Podobnie niesłychaną luką jest brak do dziś przekładów klasycznych prac Jakobsona. Palącą potrzebą jest wydanie obszernych antologii prac z teorii kultury, wiedzy o kulturze literackiej, socjologii literatury, socjologii języka, semiotyki kultury, mitologii, literatury, języka, filmu, malarstwa itd.

Analogiczne zaniedbania – chociaż już w nieco skromniejszym wymiarze – dotyczą teoretycznych studiów nad problematyką filmu, teatru i in. dziedzin "komunikacji poprzez sztukę".

5. Wymieniane w tym pytaniu gatunki piśmiennictwa naukowego powstają w wyniku długotrwałych prac przygotowawczych, wymagają więc sporego zaplecza szczegółowych badań w zakresach już poprzednio charakteryzowanych (w tej ankiecie). Tak np., jeśli mowa o monografiach, należałoby zdecydowanie odróżnić monografie problemowe, najbardziej dziś potrzebne i oczekiwane, od monografii tradycyjnie pojętych, dotyczących "życia i twórczości" poszczególnych pisarzy. Tytuły tych pierwszych – monografii o charakterze problemowym – zawiera już właściwie nasza odpowiedź na pytanie 1 ankiety. Problemy podstawowe, wymagające opracowań monograficznych, to: nowe funkcje społeczne, jakie spełnia literatura i paraliteratura w kulturze literackiej; kompleks zagadnień zbiorczo określonych jako problematyka awangardyzmu. W polu tego ostatniego tematu monograficznego znalazły się również, w postaci odpowiednio wkomponowanych rozdziałów, problemowe monografie pisarskie najwybitniejszych uczestników tzw. polskiej Awangardy (Awangard); wydaje się, że dopiero w takim kontekście, uwzględniającym możliwie wszechstronnie teoretyczną i socjologiczną strukturę zjawiska awangardyzmu, rodzimi realizatorzy jego programu mogliby być odczytani właściwie.

Ze wszech miar potrzebne są też, oczywiście, książki o zakresie mo-

nograficznym, dotyczące najwybitniejszych indywidualności w literaturze polskiej XX w. – poczynając od postaci Berenta. Zauważmy jednak od razu, że sytuację tych prac w dorobku piśmiennictwa naukowego współwyznaczać powinna struktura problemowa, by tak rzec "niejednorazowa", nie wyczerpująca się w tej przydatności wyłącznie do opisu tekstów bohatera książki. (Byłby to zresztą opis mylący.) Sytuację ową i zasady hierarchizacji problemów w ramach poszczególnych monografii współkontrolować winna szersza koncepcja teoretyczna, wsparta na problematyzowaniu przebiegu procesu literackiego w bardzo różnych jego aspektach: przemian świadomości kulturowej, przekształceń struktury tekstowej, korelacji wytworów różnych sztuk. Jeśliby postulaty te były spełnione, wówczas zbędne cechy tradycyjalnych monografii zaniknęłyby w sposób naturalny i odróżnienie wymieniane wyżej przestałoby być aktualne.

Jak wynikało już z naszych uwag wstępnych, niezmiernie potrzebne są dziś syntezы materiałowe dotyczące kultury literackiej okresu wojny i okupacji – na terenach polskich i na emigracji. Konieczne są, następnie, próby podręcznikowego uporządkowania faktów i procesów literackich okresu 1890–1975 w kulturze polskiej. Byłoby bardzo pożądane, a mówiąc szerzej – najbardziej korzystne, gdyby przygotowanie takich uporządkowań dokonywało się w różnych formach, w rozmaitej skali przybliżenia: od możliwie wyczerpujących i zarazem w miarę systematycznie skomponowanych studiów po zwięzłe, "skomprimowane" wykłady kursowe. Wszelka monopolizacja w wykonaniu zadania wydaje się zawodna.

Wśród ujęć słownikowo-encyklopedycznych przedsięwzięciem najbardziej użytecznym i najszybciej wykonalnym wydaje się, zaplanowany już zresztą, leksykon życia literackiego w Polsce 1890–1975. Ponieważ zaś publikacja taka winna mieć raczej orientację teoretyczno-problemową, a nie być przeładowana hasłami osobowymi i zapisem chronologicznym faktów, należy odrębnie przygotować i wydać zarówno słownik pisarzy współczesnych, zaktualizowany oczywiście, jak też i kronikę życia literackiego 1890–1970. Materiały do obu tych dzieł są już – jak wiadomo – gromadzone, a kronika lat 1945–1965 – przygotowana.

Analogicznie wobec postulatów określających rodzaj pożądanych mono-

grafii warto określić charakter nie mniej pożądaných antologii. Otóż bardzo potrzebne są antologie o wyraźnym ukierunkowaniu problemowym, gromadzące swe materiały zarówno w przekroju synchronicznym, jak ewolucyjnym. Czasem obie te dyrektywy można spełnić w jednym zbiorze. I tak, na przykład, bardzo użyteczne byłyby antologie prac naukowych dotyczących: 1) problematyki awangardyzmu, 2) losów tradycji modernistycznej w kulturze XX w.

Bardzo potrzebne są również antologie, których liczne wzorce znamy w literaturze światowej – antologie tekstów fundamentalnych z zakresu dyscyplin wymienionych w punkcie 2 i 3 tej ankiety. Warto byłoby jednak uniknąć mechanicznej reprodukcji gotowych już zestawów, ograniczonych do jednej z dyscyplin, np. językoznawczej, antropologicznej czy teorii komunikacji. Lepiej byłoby zapewne stosować układ bardziej elastyczny, tak by w jednej antologii dobierać teksty różnych dyscyplin, zgodnie z kryterium wielodzinowych zainteresowań badawczych współczesnego literaturoznawcy. Tak, na przykład, szczególnie użyteczna byłaby dziś antologia gromadząca prace o problemach komunikacji artystycznej, o technikach analizy semiotycznej, o technikach tzw. analizy "treści", o formach komunikacji kulturowej innych niż słowne, o różnorodnych kanałach przekazu informacji (drukarskich, radiowych, telewizyjnych).

6. Odpowiedź na to pytanie sformułowana już została częściowo w punkcie poprzednim. W stosunku do wcześniejszych okresów obecnego stulecia należałoby stosować techniki edytorskie i bibliograficzne ustalone dla poprzednich epok. Ponieważ jednak liczba publikacji literackich w wieku XX przekracza zasób publikacji w okresie od w. XVI–XIX, konieczna jest, oczywiście, ostrzejsza selekcja. Z drugiej zaś strony, należałoby, mimo tych "oszczędności", zrealizować ważny postulat rejestracji bibliograficznej druków funkcjonujących nie tylko w obiegu literacko-artystycznym, ale również i w innych obiegach literatury i paraliteratury. Należałoby też zorganizować rejestrację wszelkich tekstów literackich rozpowszechnionych inaczej niż poprzez środki drukarskie.

7. W planowaniu kształcenia specjalistycznego sprawą podstawową jest możliwość zapewnienia stanowisk pracy – świadomość, gdzie się te stanowiska znajdują. Bez spełnienia tego warunku nie można w ogóle planować

problematyki, skali, dyferencjacji kształcenia specjalistycznego (bądź wielospecjalistycznego) w instytutach i instytucjach literaturoznawczych (i innych). Trzeba wiedzieć nie tylko kogo, ale i dla kogo się kształci, by były szanse obustronnych korzyści.

Warunek ten, rzecz jasna, obowiązuje we wszystkich wariantach kształcenia wymienionych w ankiecie. Pragniemy podkreślić, że ze swej strony nie traktujemy tych wariantów alternatywnie: wszystkie są potrzebne, każda z form w stosownej sytuacji.

W związku ze skróceniem studiów uniwersyteckich wszystkim przyszłym pracownikom naukowym potrzebne jest przed przystąpieniem do przygotowania rozprawy doktorskiej dwuletnie studium podyplomowe, które wybranych, twórczych absolwentów zaznajomi z problematyką szeroko pojętej, nowoczesnej humanistyki i z technikami współczesnej pracy w tej rozległej dziedzinie. Szczególne znaczenie miałyby, oczywiście, wprowadzenie w zagadnienia teorii kultury.

8. W związku z ewolucją uniwersyteckich studiów polonistycznych sprawą dziś najbardziej istotną wydaje się obmyślenie propozycji standaryzacji i zróżnicowania.

Przez "standaryzację" rozumiemy tworzenie wspólnego zaplecza, które przynajmniej w cyklach generacyjnych musi stanowić kapitał zbiorowy. I ono jednak nie jest stabilne: winno funkcjonować zgodnie z przeobrażaniem się relacji w obrębie wiedzy i zgodnie ze zmianą pozycji humanistyki w całokształcie życia społecznego i kultury.

Hasłem "zróżnicowanie" określamy postulat, by - w miarę realnych możliwości: 1) udostępniać programy studiów indywidualnych, 2) systematycznie, planowo kształcić kadry asystenckie, tworzyć szanse pobudzającej współpracy między opiekunami naukowymi a studentami.

9. Oczywiście są dla wszystkich zainteresowanych: niedostateczność wyposażenia księgozbiorów, rażące braki zwłaszcza w dziedzinie naszych publikacji zagranicznych książek i czasopism. Ratunkiem dla księgozbiorów centralnych i bibliotek zakładowych mogłyby być kserokopie, stanowiące już dziś w Europie i USA elementarne narzędzie pracy - indywidualnej, ale także zespołowej (ćwiczenia, seminaria, których uczestnicy wyrrywają sobie nieliczne egzemplarze lektur).

Wymienione w ankiecie: BN, "Profile", Biblioteka "Polonistyki", wydawnictwa PIW-u, LSW i in., warto oczywiście rozwijać, wprowadzając w o wiele szerszym zakresie problematykę literatury współczesnej – polskiej i światowej. Warto też udziałem w tych publikacjach zainteresować młodą kadrę naukową – w znacznie szerszym zasięgu niż obecny. Oczywistym postulatem jest także terminowość edycji – ważne, by w roku akademickim (i szkolnym) zapewniona była dostępność lektur.

Jak wiadomo, trwają intensywne przygotowania dotyczące szeregu publikacji określonych jako *Vademecum Polonisty*. Pierwsze wydane już teksty (jak np. M. R. Mayenowej "Poetyka teoretyczna") są przykładem książek doskonale informujących o aktualnym stanie badań nad przedmiotem. Sądzymy, że cała seria stanie się realną pomocą dla studiujących i wykładowców. Inne propozycje – por. punkt 4.

10. Ważną rolę spełnia "Biuletyn Polonistyczny". Poza nim – warto byłoby jeszcze rozbudować działy recenzyjne w czasopismach specjalistycznych oraz wprowadzić – w tychże czasopismach – jak najwięcej informacyjno-teoretycznych przeglądów bieżącego stanu badań w humanistyce. Cenne byłoby również zainicjowanie wydawnictw osobnych, w rodzaju "The Contexts of Literature" pod redakcją Thompsona.

Prof. dr Stefan Żólkiewski

Doc. dr hab. Alina Brodzka

BADANIA W DZIEDZINIE POETYKI

Poetykę, jak każdą dyscyplinę, można sobie wyobrazić, i wyobraża się sobie, różnie. Najczęściej panuje zgoda w określeniu materiału jej obserwacji: są to z reguły teksty należące do tzw. sztuki literackiej. Być może, należy uznać, że od narodzin pojęcia "funkcja poetycka" teoretycznie przynajmniej zmienia się materiał obserwacji poetyki. Znacznie mniej zgodności wykazują sformułowania celów badawczych dyscypliny, a z różnicy tych formuł wynikają różnice repertuaru pytań poetyki, różnice w zakresie jej aparatury pojęciowej i dopuszczalnych metod, a także